

Żywe szachy

Szachy mogą być bardzo wesołe, zwłaszcza gdy partie rozgrywane są w sposób niekonwencjonalny na świeżym powietrzu. W rolę figur szachowych mogą się wcielić uczniowie.

Tak toczyły się walki szachowe na boisku "orlik" przy szkole w Ochotnicy-Centrum.

Na pomysł, by najmłodszy uczniowie mogli wziąć udział w rozgrywkach "żywych szachów" wpadła pani Małgorzata Kędzierska, szkolny koordynator projektu pod nazwą „Równamy szanse - tworzymy możliwości”.

Na projekt Gmina Ochotnica Dolna otrzymała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Poddziałanie 9.1.2.

W ramach tego projektu organizowane są m.in. zajęcia szachowe.

Młodzi adepci "gry królewskiej" z koła szachowego ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Ochotnicy Dolnej przebrali się za gońce, wieże czy pionki. Zaprosili do wspólnej zabawy szachistów, którzy pod opieką pani Małgorzaty Jagieła przyjechali ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ochotnicy Górnej.

Same "żywe szachy" były zorganizowane wręcz wzorcowo! Super szachownica, fajne stroje, słodkie i pamiątkowe dyplomy dla każdego uczestnika, ważne osobistości na otwarciu i przy szachownicach z wójtem Kazimierzem Konopką na czele- naprawdę świetna promocja szachów! Takie było zdanie uczestników tego niecodziennego wydarzenia. Może trochę za bardzo rozpytywali się w zachwytach, ale usprawiedliwiał ich fakt, że tak dobrze zorganizowaną grę plenerową widzieli po raz pierwszy w życiu. Co więcej, czynnie uczestniczyli w tej zabawie.

Przy małej szachownicy zasiedli najpierw: Wójt Gminy Ochotnica Dolna vs Dyrektor Szkoły Barbara Konopka. Każdy ich ruch na małej szachownicy natychmiast odtwarzany był przez młodych aktorów na planszy plenerowej. Czuwał nad tym Wiesław Wójcik z Wiązownicy pod Warszawą, szachista, posiadacz I kategorii PZSzach .

Dzieci bezbłędnie czytały specyficzny układ współrzędnych, gdy pan Wiesław sygnalizował: "pion e2 na e4, skoczek g8 na f6".

Po rozegraniu debiutu wójt dokonał brawurowego ataku na króla przeciwnika. Obserwatorzy widzieli jednak każde posunięcie kopiowane przez uczniów. Ilekroć było zabawy, gdy spektakularnie upadającą zbitą figurę wynoszono poza szachownicę.

Swoją partię wójt wygrał. Sam jednak przyznał, że pojedynek był wyrównany i emocjonujący do końca.

Po rozegranej partii dzieci rozłożyły szachownice i rozegrały między sobą partie towarzyskie. Jednak dało się słyszeć głosy, że powinien być rewanż i zmiana kolorów strojów.

Pan Wiesław nie dał się długo prosić i rozegrał białymi mecz ze szkolnym instruktorem szachowym Zdzisławem Soliwodą.

Po przyjętym gambicie hetmańskim białe miały stratę piona, lecz ich pozycja była znacznie lepsza. Czarne zaproponowały remis, lecz po przedstawieniu tej propozycji młodym aktorom żadna z armii nie chciała przyjąć tej oferty. Pan Wiesław musiał długo spacerować po

szachownicy, pokazywać możliwe warianty ataku i sposoby obrony. W końcu wszyscy przeanalizowali pozycję i zgodzili się na podział punktów.
Zapewne te partie na długo zostaną w pamięci uczniów.

Zarówno Wójt Gminy pan Kazimierz Konopka jak i kierujący wydarzeniem pan Wiesław Wójcik zgodnie stwierdzili, że dzięki szachom
dzieci lepiej się uczą, łatwiej radzą sobie z problemami typowymi dla tego wieku, jak np. trudności z koncentracją, więcej zapamiętują, rozwijają zainteresowania nowymi dziedzinami.
Dlatego warto popularyzować tę piękną dyscyplinę sportu.

Z szachowym pozdrowieniem:
Zdzisław Soliwoda